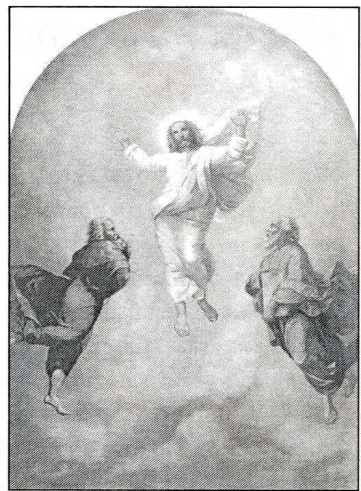




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 7 (391) 13 lutego 2011r.

Laureaci konkursu biblijnego



Laureaci konkursu biblijnego z opiekunami:

od lewej: Piotr Gabriel, s. Iwona Wań, Ewa Hnat, Kamil Kulikowski, ks. Tomasz Walczak, ks. Wicedziekan Bogdan Nitka

Fot. Ks. Tomasz Grzywna

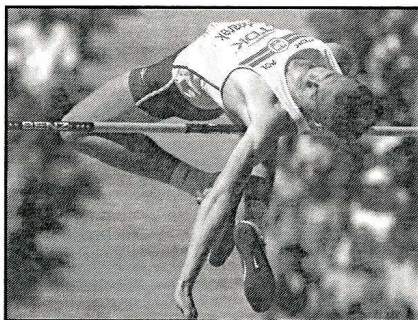
Wysoko zawieszona poprzeczka

Bardzo dobrze się składa, że w tym roku Wielki Post rozpoczyna się późno. Z tego względu będziemy mogli rozważyć dokładniej całe Kazanie na Górze, które jest esencją całej nowej chrześcijańskiej moralności, przyniesionej nam przez samego Jezusa Chrystusa. W tą niedzielę słyszymy nową interpretację Dekalogu, poprzez którą nasz Zbawiciel dokonał przełomu w myśleniu i postępowaniu mieszkańców Ziemi (Mt 5,17-37).

Dekalog, który został sformułowany przez Mojżesza na rozkaz Boga, zawiera dziesięć reguł kierujących ludzkim postępowaniem (por. Wj 20,1-17). Interpretacja tych reguł była bardzo różna, często literalna i dosłowna. Chrystus zawiesza poprzeczkę zdecydowanie wyżej. Stawia wymagające od człowieka wiele wysiłku zadanie – wszystko, co ma w sobie jakikolwiek pierwiastek zła, wszystko, co nie jest zgodne z duchem miłości, staje się grzechem, przekroczeniem Bożego Prawa, wypisanego na kamiennych tablicach pod Synajem.

W Kazaniu na Górze Chrystus komentuje trzy przykazania: „Nie zabijaj” (V), „Nie cudzołóż” (VI), „Nie mów fałszywego świadectwa” (VIII). Dlaczego właśnie te? Być może dlatego, że ich interpretacja nastęrczała najwięcej trudności. Idąc jedynie za duchem litery prawa wystarczyło nikogo nie pozbawić życia, nie zdradzać małżonka i nie przysięgać fałszywie, aby być w porządku w relacjach z Bogiem. Pan Jezus jednak wymaga więcej! Tłumaczy, że w Jego Bożym zamysle każde złe uczucie jest także grzechem i jest niegodne Jego ucznia. Wszelkie przejawy nienawiści, gniewu, niechęci wobec bliźnich są występkiem przeciw przykazaniu „Nie zabijaj”. Każde brzydkie, niecenzuralne, obraźliwe słowo wobec bliźniego jest brakiem miłości i wyrazem pogardy, która niszczy serce ludzkie i trawi je od środka (por. Mt 5,22-26).

Podobnie jest z grzechem nieczystości. To nie tylko formalna zdrada, ale także złe pragnienia, wyuzdane myśli, podglądanie, namawianie do grzechu nieczystego jest występkiem i prowadzi do gorszych jeszcze wynaturzeń (Mt 5,28). Jakże ważne są te słowa dziś, w dobie telewizji i Internetu, gdzie wszelkie plugastwo lęgnie się i kusi, aby wykrzywić człowieka. Dalej Jezus mówi o nierozzerwalności małżeństwa, likwidując mojąższowy przywilej oddalenia żony i wznosząc poprzeczkę moralności na wyżyny



(Mt 5,31-32). Jezus chce wskazać, że małżeńska wspólnota, wyrażona we współżyciu ciała, jest tak ścisła i angażująca człowieka, że żadne ludzkie postanowienia i przepisy nie mogą jej zerwać. Tylko wierność i świętość jest wypełnieniem VI przykazania: „Nie cudzołóż”.

I wreszcie przykazanie ósme. W powszechnym mniemaniu Izraelitów było ono zacieśnione do fałszywej przysięgi. Tymczasem Jezus wskazuje na wartość każdego słowa. Każde słowo chrześcijanina ma być prawdą! Nie trzeba wcale przysięgać, bo i bez przysięgi słowo Jego uczniów powinno być zgodne z myślami serca. Jezus wyklucza wszelkie półprawdy, kłamstewka, zwodzenie pięknymi słówkami z życiorysu chrześcijanina. Słowo ma przecież wielką wartość i powinno być zawsze dobre i piękne (Mt 5,33-37).

Jak jest w naszym życiu z interpretacją przykazań? Spotyka się i dziś ludzie powierzchownych, którzy się

tłumaczy: nikogo nie zabiłem, niczego nie ukradłem – nie mam żadnych grzechów. Jestem czysty! Jednak w tej samoocenie jest zawarte potworne kłamstwo. Owszem, w rozumieniu litery prawa możesz być czysty, ale w rozumieniu Jezusa (a przecież On jest naszym Światłem), taka ocena nie wystarczy. Trzeba sięgnąć do sedna sprawy, do głębi serc, do korzenia naszego jestestwa! Czy naprawdę potrafisz kochać? Czy potrafisz przebaczać? Czy jestem życzliwy nawet dla nieprzyjaciół? Czy moje myśli są czyste? Czy moje słowa nie ranią, nie niszczą, nie są pozorami? I tak dalej, i tak dalej... Chyba nikt nie może powiedzieć, że nie ma żadnej winy, gdy zrobi szczerzy rachunek sumienia w duchu wymagań Jezusa z Kazania na Górze.

Na koniec dygresja. Każdy sportowiec musi wiele ćwiczyć, aby pokonać wysoko zawieszoną poprzeczkę. Na treningu stopniową ją sobie podnosi, aby skakać coraz wyżej. Nikt rozsądny nie będzie poprzeczki obniżał, bo choć wtedy łatwo ją pokonać, to wyniki będą mizerne i zawody będą przegrane!

Każdy chrześcijanin musi nauczyć się mierzyć wysoko. Dlaczego? Bo poprzeczka nisko zawieszona uczy przeciętności i obojętności. Pan Jezus zawiesza ją wysoko, tuż pod samym niebem. Bo w niebie nie ma już żadnych kompromisów ze złem, bo w niebie jest tylko dobro, prawda i piękno. Kto ćwiczy się w doskonałości, skacze wysoko. W czasie treningu (życie na ziemi), może czasem poprzeczkę stracić, ale wtedy zabiera się znów do treningu i skacze wyżej, coraz wyżej. Ostateczny finał zawodów to nasza śmierć. Jeśli wtedy będziemy w dobrej formie, to pokonamy poprzeczkę zawieszoną tuż pod niebem i wskoczmy do tej rzeczywistości, której tak bardzo pragniemy.

ks. Tomasz Grzywna

Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Błogosławiony ks. Markiewicz.....	12
Kwadrans biblijny.....	3	Powołanie kapłańskie.....	14
Na początku Bóg stworzył.....	4	Sprawozdanie.....	15
Konkurs biblijny.....	8	Zaproszenie.....	16
10 rocznica.....	10	Ogłoszenia i intencje.....	20

Druga Księga Kronik

Bóg przyjął tę Świątynię, ale postawił warunki – wierność przymierzu: „Teraz moje oczy będą otwarte, a uszy moje uważne na modlitwę w tym miejscu. Teraz wybrałem i poświęciłem ten dom, aby tam było Imię moje na wieki, a oczy moje i moje serce tam będą skierowane przez wszystkie dni. Ty zaś, jeśli będziesz postępował wobec Mnie, jak postępował twój ojciec Dawid, dbając o to, aby wypełniać wszystko, do czego cię zobowiązałem, jeśli będziesz strzegł moich praw i nakazów - utrwałę tron twego królestwa, jak przyrzekłem niegdyś twemu ojcu Dawidowi, mówiąc: Nie będzie ci odjęty potomek od rządów nad Izraelem. Ale jeżeli odwrócicie się ode Mnie i porzucicie moje prawa i nakazy, które wam dałem, oraz zechcecie pójść i służyć obcym bogom i oddawać im pokłon - to wykorzenię was z mojej ziemi, którą wam dałem, a dom, który poświęciłem memu Imieniu, odtrączę od mego oblicza i uczynię z niego przedmiot przypowieści i pośmiewiska u wszystkich narodów” (7,15-20).

Salomon zorganizował kult świątynny zgodnie z wytycznymi swego ojca, Dawida. Nakazał, zgodnie z rozporządzeniem Mojżesza, „składać ofiary w szabaty, dni nowiu księżyca i w trzy uroczystości roku: w Święto Przaśników, w Święto Tygodni i w Święto Namiotów” (8,13).

Salomon panował 40 lat i został pochowany w Jerozolimie, podobnie jak jego ojciec, a następcą został jego syn, Roboam.

Za Roboama, w roku 929 przed n. Chrystusa, nastąpił rozpad królestwa: na królestwo Izraela i Judy. Przy królestwie Judy pozostał pokolenie Judy i Beniamina (11,1.12). Roboam jednak okazał się niewierny: „opuścił on Prawo Pańskie, a z nim cały Izrael” (12,1). Począwszy od dwunastego rozdziału kronikarz skupia się na charakterystyce panowania królów, wystawiając im odpowiednie oceny. Jest to wielkie podobieństwo do Ksiąg Królewskich, wręcz powtarzanie. Dla ugruntowania pewnego schematu, gdyż kronikarz więcej koncentruje się na treściach teologicznych, aniżeli na ściśle historycznych. Cel religijny dominuje na celem politycznym, tak więc należy czytać te Księgi. Powtarza się znany nam schemat:

Wiek objęcia władzy: Roboam:12,13; Joasz: 24,1; Amazjasz: 25,1; Ozjasz: 26,1; Jotam: 27,1; Achaz: 28,1; Ezechiasz: 29,1; Manasses: 33,1; Amon 33,21; Jozjasz: 34,1; Joachaz: 36,2;

Jojakim: 36,5; Jechoniasz:36,9; Sedejasz: 36,11.

Imię matki: Roboam: 12,13; Abiasz: 13,2; Jozafat: 20,31; Ochozjasz: 22,2; Joasz: 24,1; Amazjasz: 25,1; Ozjasz: 26,3; Jotam: 27,1; Ezechiasz: 29,1.

Lata panowania: Roboam: 12,13; Abiasz: 13,2; Asa: 16,12; Jozafat: 20,31; Joram: 21,5.20; Ochozjasz: 22,2; Amazjasz: 25,1; Ozjasz: 26,3; Jotam: 27,1; Achaz: 28,1; Ezechiasz: 29,1; Manasses: 33,1; Amon: 33,21; Jozjasz: 34,1; Joachaz: 36,2; Jojakim: 36,5; Jechoniasz: 36,9; Sedejasz: 36,11.

Ocena postępowania:

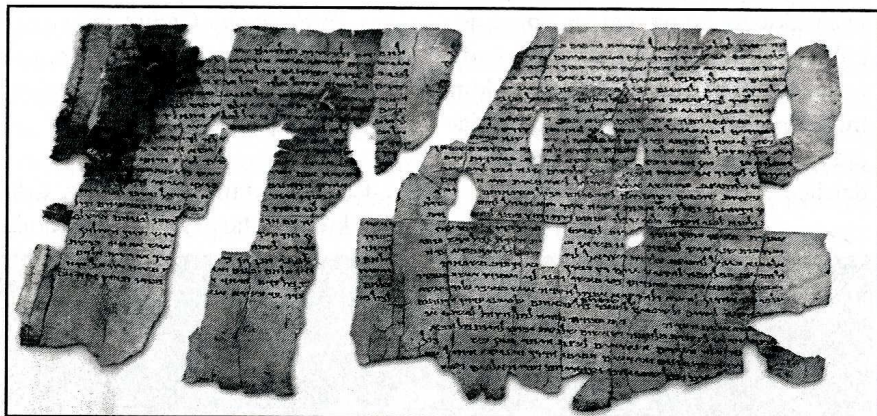
- **Roboam:** „opuścił on Prawo Pańskie” (12,4);

- **Abiasz** – „my przestrzegamy zarządzeń Pana, Boga naszego, wy zaś opuściliście Go” (13,11);

- **Asa** – „czynił to, co jest dobre i słuszne w oczach Pana, Boga jego” (14,1).

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

**Teksty mszy świętych do osobistych refleksji**

Poniedziałek: Dz 13,46-49; Ps 117;

Łk 10,1-9

Wtorek: Rdz 6,5-8; 7,1-5.10; Ps 29;

Mk 8,14-21

Środa: Rdz 8,6-13.20-22; Ps 116B;

Mk 8,22-26

Czwartek: Rdz 9,1-13; Ps 102;

Mk 8,27-33

Piątek: Rdz 11,1-9; Ps 33;

Mk 8,34-9,1

Sobota: Hbr 11,1-7; Ps 145;

Mk 9,2-13

Niedziela: Kpł 19,1-2.17-18;

Ps 103; 1 Kor 3,16-23; Mt 5,38-48

„Na początku Bóg stworzył...” (Rdz 1,1).

Przez cztery tygodnie wsłuchiwa-
liśmy się w List do Hebrajczyków. Pró-
bowaliśmy zagłębiać się w jego treść.
Od poniedziałku, piątego tygodnia
zwykłego, Kościół święty poddaje
nam pod rozwagę Księgę Rodzaju.
Jest to Księga bardzo obszerna, bo li-
cząca aż 50 rozdziałów. Mówi ona
o prapoczątkach dziejów. W czasie
wczorajszej i dzisiejszej Eucharystii
słuchamy o stworzeniu świata i czło-
wieka. Pierwsze słowa Pisma Święte-
go głoszą: „Na początku Bóg stwo-
rzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Autor
natchniony chce nam powiedzieć,
że był tylko Pan Bóg, który nie ma po-
czątku i nie będzie miał końca. On po-
 prostu JEST! „Na początku” oznacza
absolutny początek wszystkiego,
absolutny początek wszystkiego co
znalazło się na ziemi, której przecież
też nie było. Przed obliczem Boga nic
nie było. Była nicość. Aby lepiej
to zrozumieć autor natchniony postu-
guje się określeniami, które w pewnym
zakresie pomogą nam lepiej zrozumieć
ów początek. Pokazuje ziemię,
która jest pustkowiem, pozbawiona
wszystkiego, co na niej się znajduje,
którą ogarniają niezmierzone wody
i ciemności. W brewiarzu kapłańskim
modlimy się słowami hymnu uwielbia-
jąc i dziękując Stwórcy za dokonane
dzieła:

*Stwórco, Tyś pośród chaosu
Oddzielił ziemię od nieba;
Wodom nadałeś granice,
By ląd uchronić przed nimi.*

*Deszczom pod niebem, a rzekom
Przeznaczasz miejsce na ziemi,
Aby chłodziły w upale
Nie grożąc klęską powodzi¹.*

Nad tym bezmiarem wód unosi się
Duch Boży, który rozpoczyna dzieło
upiększania bezładnej, pustej, spowi-
tej ciemnością ziemi. Z tego pustego
łona ziemi, z jej bezkresnych przestrze-
ni, stwórcze Słowo Boga rozpocznie
wypełnianie tych przestrzeni. Bóg roz-
dzieli światło od ciemności, czyli dzień
od nocy, wszystkiemu wyznaczy
odpowiednie miejsce. Dzień i noc. Nie
zastanawiamy się nad tym, jak wielkie
to dobrodziejstwa dla człowieka:

*O Najświętszy w Trójcy Boże,
Ty stwarzając, ład wprowadzasz:
Dzień przeznaczasz na wysiłek,
A spoczynkiem darzysz w nocy.*

*Wysławiamy Ciebie rano,
O zachodzie, dniem i nocą,
Racz zachować nas na zawsze
W Twojej świętej obecności².*

Człowiek tamtych czasów, czło-
wiek kultury starożytnego Wschodu,

wyobrażał sobie ziemię jak płaski
talerz przykryty kopułą, nieboskłonem.
Bóg rozdziela więc wody nad sklepie-
niem czyli chmury od wód pod skle-
pieniem nieba, czyli źródła wody.
Potem rozdziela lądy i morza. Ziemię,
lądy, pokrywa roślinnością, drzewami
owocowymi. I znowu zanieśmy pieśń
dziękczynienia i wdzięczności
dla Pana Boga Stwórcy:

*Wszchemocny Stwórco świata,
Tyś oddzielił ląd od wody,
Aby fale nie wchłonęły
Ziemi nowo narodzonej.*

*Chcesz, by ona była płodna
W ziarno, kwiaty i owoce,
Które swoim żyznym plonem
Karmią ludzi i zwierzęta³.*

Z dotychczasowych działań prze-
wija się ład i porządek, zaczyna się two-
rzyć niesamowita harmonia istnień,
każda roślina jest „według swego ga-
tunku”. Kontynuując dzieło stwórcze,
Pan Bóg przyozdabia przestrzenie kos-
mosu: zawiesza dwie ogromne latar-
nie świetlne: słońce i księżyc. Oprawą
są gwiazdy. Są to kosmiczne zegary,
które wyznaczają czas, zmienność,
rytm tego wszystkiego, co się dzieje.
Od tego rozpocznie się tworzenie
rytmu liturgicznych kalendarzy. Moż-
na to wyrazić słowami tej modlitwy:

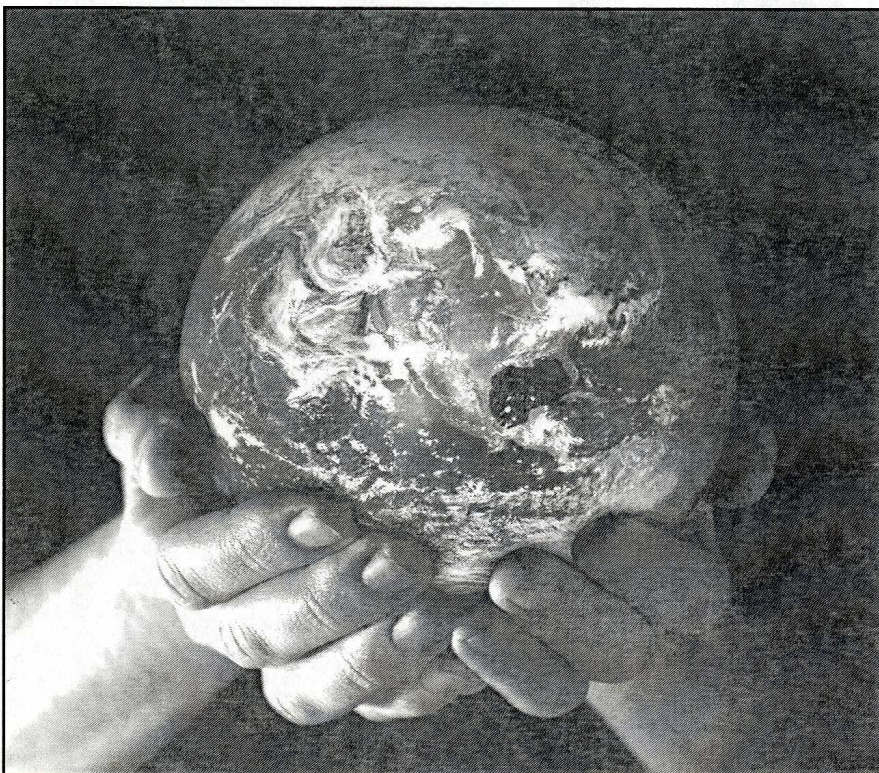
*Jutrzenka ziemi zwiastuje
Blaski słonecznych promieni
I ukazuje w swym świetle
Kształty i barwy prawdziwe.*

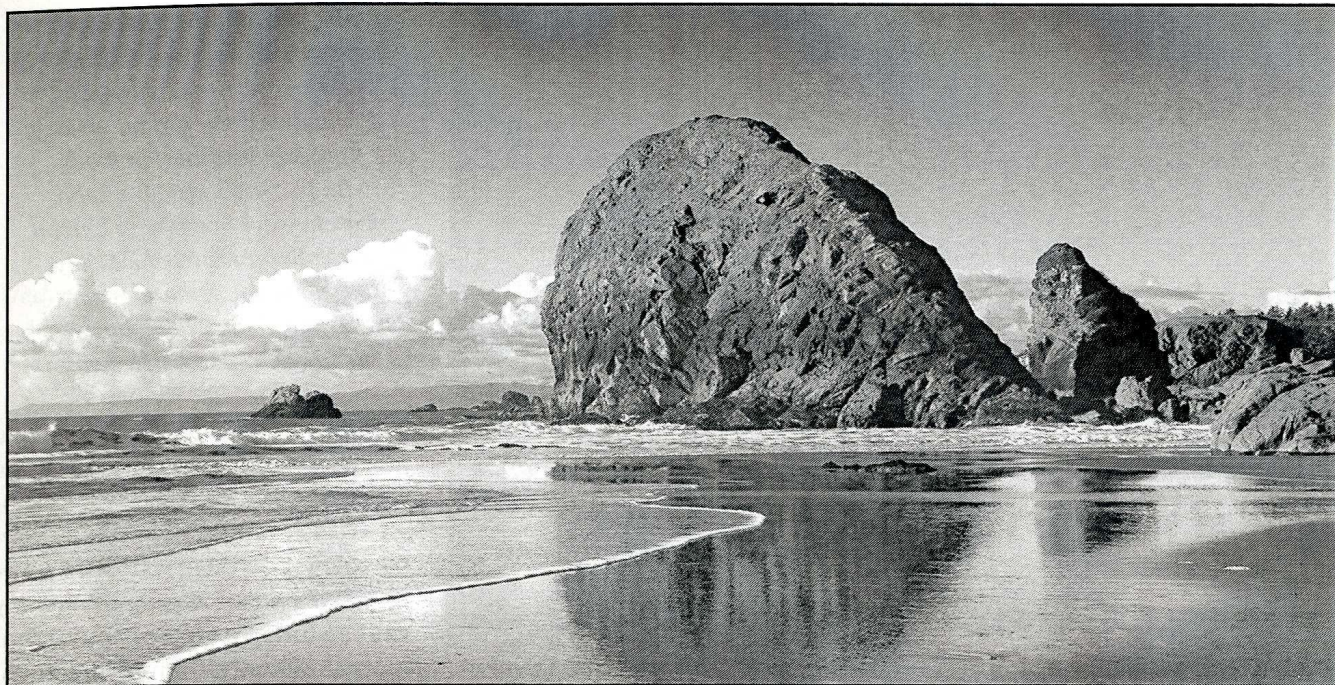
*Do Ciebie, Słońce przedwieczne,
Chryste wszechmocny i żywy,
Wznosimy nasze modlitwy,
Pewni, że Ty nas oświecisz.*

*Mądrości Ojca, o Słowo,
Przez które wszystko istnieje
I swoim ładem pociąga
Serca i myśli człowiecze.*

*Pragniemy z Twoją pomocą
Stać się synami światłości
I złożyć czynem świadectwo
Ojca dobroci i łasce⁴.*

Wszystko to budziło nieopisany
zachwyt, co wyraża Psalmista:





„Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził; czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? (Ps 8,4-5). Można podsumować sens dotychczasowych dokonań Bożych: „światło, firmament niebieski, deszcze i źródła, ziemia i niebo, roślinność, słońce, księżyc i gwiazdy są wyłącznie Jego własnymi dziełami”⁵.

Dziś wsłuchujemy się jak Pan Bóg kontynuuje swe dzieło stwórcze (Rdz 1,20-2,4a), dzieło upiększania świata. Wypełnia On ogromne zbiorowiska wód istotami pływającymi, a nieogarnione przestrzenie nieba ptactwem. Daje im zdolność do przekazywania życia; rozmnażania się. Ziemię przyozdabia bydłem zwierzętami „według ich rodzajów”. Psalmista kontemplując dzieło stwórcze aż wykrzykuje z podziwu i wdzięczności dla Stwórcy: „Niebiosi i ziemio, chwalcie Pana!” (Ps 148).

Przyszła też kolej na Boże arcydzieło: na stworzenie człowieka: „Uczyńmy człowieka nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”. Bóg stwarza człowieka, mówiąc „Uczyńmy”. Dlaczego używa liczby mnogiej, wszak jest tylko jeden? Nie jest to aluzja do Trójcy Świętej jak nieraz utrzymywano. Słynny bibliista, obecnie kardynał Gianfranco Ravasi, pisze: „Chodzi tu najprawdopodobniej o dialog ze wszystkimi

zastępami aniołów, gdyż tak ważne jest dzieło, które Bóg zamierza właśnie wykonać”⁶. Człowiek jest podobny do Pana Boga przez to, że ma duszę nieśmiertelną, życie duchowe, ma wolną wolę i może korzystać z daru wolności. To jest owo podobieństwo. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę. Obdarował ich zdolnością do przekazywania życia. Tu można także odczytać sens głębokiej miłości małżeńskiej, która przejawiać się będzie w rodowodach. Na nich, na mężczyźnie i kobiecie, spoczęło także Boże błogosławieństwo, jako znak płodności i panowania nad wszystkim co stworzone, co świadczy o wyjątkowej roli człowieka w świecie stworzeń. Z dalszych dziejów, owych prapoczątków wiemy, że to panowanie człowieka nieraz przeradzało się w tyranie.

Wysłuchując się uważnie w przekazywaną nam treść mówiącą o stworzeniu świata, zauważamy pewne prawidłowości, które powtarzają się jak refren. Jest ich cztery: pierwszy – „Bóg rzekł”; drugi – „Tak się stało”; trzeci – „Widział Bóg, że były dobre”; czwarty – „I tak upłynął wieczór i poranek...”. Co z tego wynika? Wynika z tego, że Słowo Boga jest bardzo skuteczne, „wyraża harmonię, piękno i perfekcyjny ład stworzenia, ustanowione według zamiaru Boga. Czwarta zaś formuła służy do połączenia dzieła Boga z czasem człowiek, odmierzonym rytmem tygodni”⁷. Ten opis stworzenia świata wywodzi się z tradycji kapłańskiej, która powstała w VI wieku przed Chrystu-

sem, w środowisku kapłanów żydowskich wprowadzonych do niewoli babilońskiej przez Nabuchodonozora w roku 586 przed Chrystusem. Nie jest to przekaz naukowego opracowania dotyczącego początków świata, ale ten tekst ukazuje wartości i sens tego wszystkiego, co Pan Bóg stworzył. Jest wielce prawdopodobne, że ten tekst służył jako obrzęd liturgiczny podczas żydowskich nabożeństw liturgicznych. Tak wygląda pierwsze opowiadanie o prapoczątkach, o stworzeniu człowieka. Nieco inaczej wygląda drugi opis stworzenia świata, który jest krótszy i starszy. Były to bowiem dwie odrębne tradycje ustne, które znane były ludziom starożytnego Wschodu. Komentatorzy Biblii mówią o **tradycji kapłańskiej**, tej młodszej i tradycji **jachwistycznej**, starszej, bo pochodzącej z około IX wieku przed Chrystusem.

W tych opisach stworzenia świata przewija się głęboka myśl teologiczna. Papież Pius XII w encyklice „*Humani generis*” z 12 sierpnia 1950 roku, naucza: „Jeśli nawet autorzy Starego Testamentu czerpali z opowiadań ludowych (co można w pełni dopuścić), to nie wolno zapominać, że czynili to z pomocą Boskiego natchnienia, które przy doborze i ocenie owych dokumentów strzegło ich przed wszelkim błędem”. Księga Rodzaju mówiąc o stworzeniu świata nie pretenduje do naukowego dzieła o powstaniu świata czy nawet jakiejś hipotezy o prapoczątkach, ale wyśpiewuje ona hymn pochwalny i dzięk-



czynny pod adresem Boga Stwórcy. Czytam w komentarzu katechetycznym: „Czy nie można sobie wyobrazić, że tekst tej kapłańskiej relacji o stworzeniu jest związany z akcją liturgiczną w jakiejś żydowskiej synagodze lub zgoła w świątyni jerozolimskiej? Czy nie czujemy się przeniesieni tam właśnie? Czy nie słyszymy, jak podczas nabożeństwa kantor śpiewa hymn dziękczynny do Boga – Stwórcy, przerywany co pewien czas zgodnym refrenem dziękczynnym zgromadzonego ludu? Autorzy biblijnej opowieści o stworzeniu naprawdę nie mieli zamiaru pisać świeckiej rozprawy o powstaniu świata celem zademonstrowania, powiedzmy, kosmologicznego dowodu na istnienie Boga. Istnienie Boga, podobnie jak istnienie widzialnego świata, nie wymagało żadnego dowodu, bo przecież „jedynie głupi rzekł w sercu swoim: ‘Nie masz Boga’ (Ps 53,2). Dla starotestamentowego modlącego się Izraelity Bóg jest oczywistością, świętą atmosferą, w której wszystko żyje i jest przy życiu utrzymywane”⁸. Opis stworzenia świata to wielkie wołanie czy też zachęta do adoracji Boga, jako potężnego Stwórcy, który swoim słowem zadziałał tak skutecznie. Ten opis został ostatecznie uformowany przez liturgię świątynną. Nie jest to suchy opis stworzenia świata, ale rodzaj uwielbienia i dziękczynienia złożony Bogu.

Jest tu także zachęta do święcenia szabatu, dnia świętego. Słyszeliśmy te słowa: „Gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po

całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając”. Jest to czas święty i błogosławiony. On ukazuje nam wieczność i nieskończoność Boga, która realizuje się w dzień szabatu żydowskiego dla wyznawców judaizmu, a dla chrześcijan w niedzielę, która jest dniem zmartwychwstania Chrystusa. Dzień odpoczynku Boga wzywa nas, aby oderwać się od codziennych zajęć, a przynieść Bogu dziękczynienie i uwielbienie za piękno stworzonego świata, za panujący w nim ład i harmonię, za przeżyty tydzień i prosić o Jego błogosławieństwo na czas nadchodzący. Autor natchniony mówi, że Bóg stworzył świat w sześciu dniach, a w siódmym odpoczął. Liczba sześć w symbolice religijnej oznacza niedoskonałość, a dopiero siódemka oznacza pełnię, znak doskonałości. To wezwanie skierowane jest do każdego z nas, aby po cotygodniowej pracy odpocząć, uwielbić Boga i oddać Mu cześć. Pięknie wyraził to Jan Kochanowski:

*Święto niechaj świętem będzie,
tak bywało przedtem wszędzie.,
Święta przedtem ludzie czcili
i wszystko na czas zrobili;
I ziemia hojnie rodziła,
bo pobożność Bogu miła.
Dziś bez ustanku pracujem
i dniom świętym nie folgujem,
więc choć niby zarabiamy,
ale przecież nic nie mamy.
Albo nas grady porażą,*

*albo zbyt deszcze karzą,
więc złe mamy urodzaje
i drogość z tego powstaje.
Pracuj we dnie, pracuj w nocy,
próżno bez Bożej pomocy.
Boga, Boga, dzieci trzeba,
kto chce syt być swego chleba.
Na Boga też trochę łóżmy
a sami sobie nie trwożmy,
wrócą się i lepsze lata
jeszcze to nie koniec świata.*

Opis stworzenia świata ma na celu jeden zamysł: uwielbienia Boga w dzień święty, okazanie wdzięczności za dzieło stworzenia, za wywyższenie człowieka ponad wszystkie stworzenia. W Piśmie Świętym nie możemy szukać odpowiedzi na pytania, których autorzy biblijni nie znali, którzy operowali pojęciami dostępnymi im w ich czasach. Komisja Biblijna omawiając jedenaście pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju stwierdziła, że „rozdziały te nie opowiadają o wydarzeniach historycznych w sensie klasycznym lub współczesnym...”⁹. Jasnym, dobitnym wytłumaczeniem może być powiedzenie św. Augustyna: „W Ewangelii nie czytamy, iż Pan powiedział: Posyłam wam Ducha Świętego, by was pouczył o ruchu słońca i księżyca. Chciał uczynić chrześcijan, a nie matematyków”¹⁰. Te prawdy trzeba przyjmować z wiarą. Jest to bowiem wielkie „Te Deum” na cześć i chwałę Stwórcy. Jest to pieśń pochwalna, którą kantor wyśpiewuje na cześć Stwórcy zachęcając do dziękczynienia i uwielbienia Boga Stworzyciela. Piękno świata urzeka, zachwyca, gdyż „Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” – czytamy w zakończeniu dzieła stwórczego. Trzeba podkreślić z mocą, że „oprawa literacka i forma przedstawienia nie należą do zakresu wiary. Wszelkie próby obstawania przy sześciu 24-godzinnych dniach stworzenia czy też zrobienia z nich sześciu wielkich epok w dziejach świata są wprawdzie podejmowane w dobrej wierze, ale nie domaga się tego ani sens Pisma Św., ani wiara. To, co zostało opisane w zwolnionym tempie sześciu dni, równie dobrze mogło nastąpić w jednym momencie”¹¹. Nam niech pozostanie wdzięczność za wspaniałość świata i wielkość człowieka wyrażone modlitwą pełną uwielbienia i wdzięczności, jak czynił to

św. Franciszek z Asyżu poprzez swoją „Pieśń Słoneczną”, tu w przekładzie Leopolda Staffa:

*Najwyższy, wszechpotężny
dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć,
i wszelkie błogosławieństwo
Jedynie Tobie, Najwyższy, przystoją,
A żaden człowiek nie jest godzien
nazwać Ciebie.
Pochwalony bądź, Panie,
z wszystkimi swymi twory,
Przed wszystkim z szlachetnym
bratem naszym, słońcem,
Które dzień stwarza,
a Ty świecisz przez nie;
I jest piękne i promienne
w wielkim blasku;
Twoim, Najwyższy,
jest wyobrażeniem.
Pochwalony bądź, Panie,
przez brata naszego, księżycu,
i nasze siostry, gwiazdy;
Tyś ukształtował je w niebie
jasne i cenne, i piękne.
Pochwalony bądź, Panie,
przez brata naszego, wiatr,
I przez powietrze, i czas pochmurny*

*i pogodny, i wszelki,
Przez które dajesz tworom
swoim utrzymanie.
Pochwalony bądź, Panie,
przez siostrę naszą, wodę,
Co pożyteczna jest wielce
i pokorna, i cenna, i czysta.
Pochwalony bądź, Panie,
przez brata naszego, ogień,
Którym oświecasz noc,
A on jest piękny i radosny,
i silny, i mocny.
Pochwalony bądź, Panie,
przez siostrę naszą, matkę ziemię,
Która nas żywi i chowa
I rodzi różne owoce z barwnymi
kwiaty i zioły.
Pochwalony, bądź, Panie,
przez tych, co przebacząją
dla miłości Twojej
I znoszą słabość i utrapienie.
Błogosławieni, którzy wytrwają
w pokoju,
Gdyż przez Ciebie, Najwyższy,
będą uwieńczeni.
Pochwalony bądź, Panie,
przez siostrę naszą śmierć cielesną,
Której żaden człowiek
ujść nie może;*

*Biada tym, co konają
w grzechach śmiertelnych;
Błogosławieni, którzy znajdują się
w Twojej najświętszej woli;
Bowiem śmierć wtóra
zła im nie czyni.
Chwalcie i błogosławcie Pana,
i czyńcie Mu dzięki.*

Ks. Andrzej Skiba

1 Hymn z Nieszporów, z poniedziałku I tygodnia, w: Liturgia Godzin, t. 3, Pallottinum 1987, s. 591.

2 Hymn z Godziny czytań, z wtorku I tygodnia, s. 595.

3 Hymn z Nieszporów, z wtorku I tygodnia s. 607.

4 Hymn z Jutrzni, z wtorku I tygodnia, s. 598 n.

5 G. Ravasi, Biblia dla każdego, Księga Rodzaju, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 1995, s. 10.

6 Tamże.

7 Tamże, s. 9.

8 A. Lapple, Od Księgi Rodzaju do Ewangelii, Wydawnictwo Znak, Kraków 1977, s. 46 n.

9 Tamże. 51. Tamże.



Konkurs biblijny

W dniu 9.02.2011 roku w salkach parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku odbył się drugi (dekanalny) etap konkursu biblijnego dla szkół podstawowych. Pytania zostały przygotowane przez Wydział Katechetyczny w oparciu o tekst Ewangelii według św. Mateusza. W konkursie wzięło udział 28 uczniów z 10 szkół podstawowych dekanatu Sanok I. Poziom wiadomości uczestników był bardzo wysoki, a osiągnięte wyniki satysfakcjonujące.

Pierwsze miejsce zajęła Ewa Hnat, uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku, której katechetką i opiekunką jest s. Iwona Wań. Uzyskała ona 88 punktów na 89 możliwych. Dodać należy że Ewa już w ubiegłym roku zajęła bardzo wysokie drugie miejsce w finale diecezjalnym i była naszą faworytką. Drugie miejsce zajął Kamil Kulikowski ze Szkoły Podstawowej w Nowotańcu, przygotowany przez ks. Tomasza Walczaka, ze znakomitym również wynikiem 87 punktów. Trzecie miejsce zajął Piotr Gabriel ze Szkoły Podstawowej nr 2 imienia św. Kingi w Sanoku, przygotowany przez s. Irenę Paluch, który zdobył 86 punktów. Te trzy osoby będą nas reprezentować w finale diecezjalnym, który odbędzie się 17 maja w Przemyślu.

Warto jeszcze podkreślić wspaniałe wyniki kolejnych uczestników, którzy nie mogli już zakwalifikować się do trzeciego etapu. Wyniki te osiągnęli: Monika Lenart ze SP nr 4 w Sanoku (85 pkt.), Kinga Chmura ze SP nr 1 w Sanoku (84 pkt.), Mateusz Brewczak ze SP nr 1 w Sanoku (81 pkt) oraz Bartłomiej Czerwiński ze SP nr 2 w Sanoku (78 pkt.). Gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy im dalszych sukcesów.

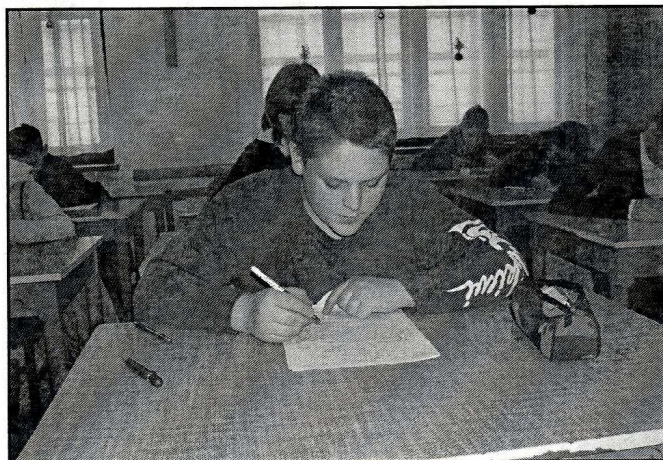
Ks. Tomasz Grzywna



uczestnicy konkursu przed otrzymaniem testu



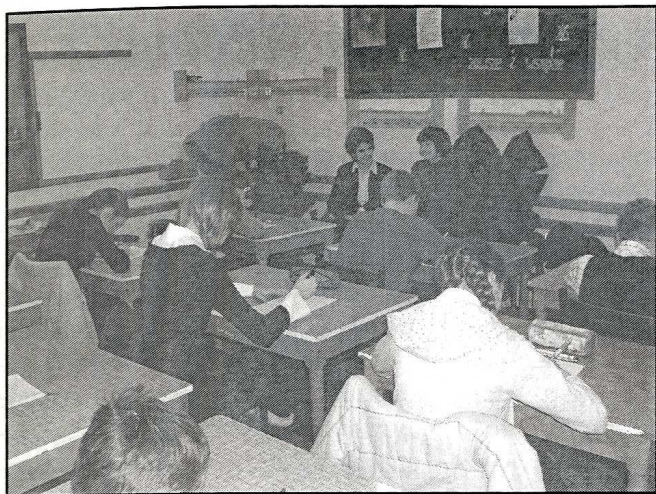
ks. Wicedziekan Bogdan Nitka ogłasza regulamin



Piotr Gabriel reprezentuje SP nr 2 im. Św. Kingi



Bartłomiej Czerwiński, także z naszej szkoły



panie katechetki czuwają nad przebiegiem prac



komisja oceniająca prace



podpisywanie dyplomów



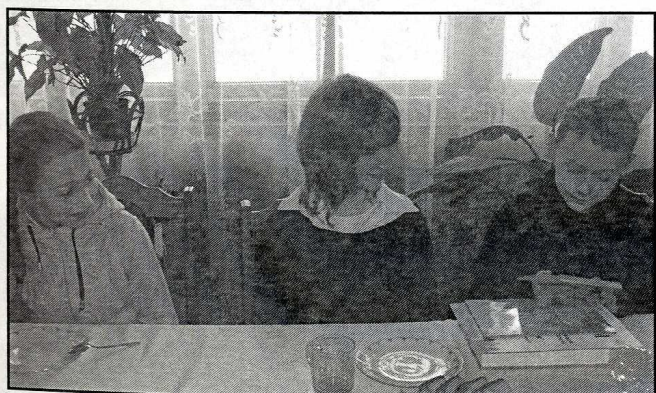
Piotr Gabriel - III miejsce



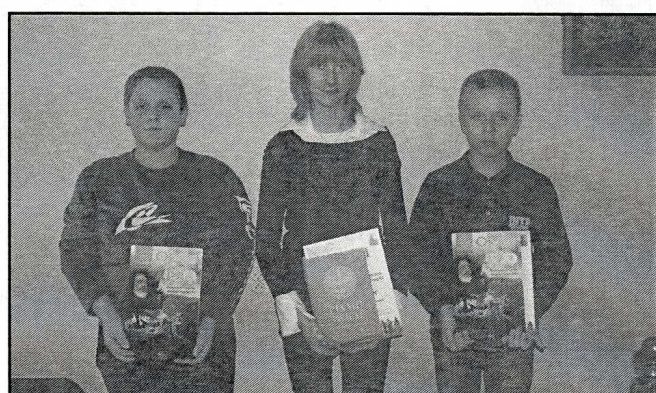
Kamil Kulikowski - II miejsce



Ewa Hnat - I miejsce



*Kinga Chmura, Ewa Hnat, Mateusz Brewczak -
reprezentanci SP nr 1*



laureaci - Piotr Gabriel, Ewa Hnat, Kamil Kulikowski

X rocznica Grupy Modlitwy Św. O. Pio w Sanoku

W lutym 2001 r. w parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku powstała Grupa Modlitwy Św. O. Pio. Grupę Modlitewną od początku prowadzi ks. Andrzej Skiba-probosczy Fary. Spotkania odbywają się w każdy 3 poniedziałek miesiąca po Mszy Św., która kończy się procesją z relikwiami św. o. Pio i ich ucałowaniem.

Spotkanie rozpoczyna się modlitwą różańcową, po niej ma miejsce krótka katecheza w oparciu o Pismo Święte, wygłaszana przez moderatora ks. A. Skibę. Następnie jest czytany fragment biografii o. Pio. Spotkanie kończy modlitwa z Breviarza dla świeckich.

Zdaniem o. Pio zadania grup modlitewnych można by wyrazić czterema łacińskimi czasownikami: elevarre, sentire, adorare, vivere. Elevare - wznosić modlitwy do Boga i błagać o miłosierdzie dla świata, aby człowieka i dzieło stworzenia przywrócić Stwórcy. Sentire - przez dobre uczestnictwo we Mszy św. przeżywać tajemnicę miłości Chrystusa do człowieka i dążyć do udziału przez własną ofiarę w niezgłębionych skarbach miłości i cierpienia, które Matka Jezusa ofiarowała Panu za zbawienie rodziny ludzkiej Adorare - trwać nieustannie w uwielbieniu Chrystusa w Najświętszym Sakramencie,

w największej tajemnicy wiary, w której Bóg Ojciec dał swego Syna ludziom, by byli zbawieni. Vivere - żyć w łasce Bożej, w świadomości swego dzieciństwa Bożego, upodabniać się do Jezusa przez pracę nad własnym charakterem i stale współpracować z łaską Bożą przez wrażliwość na działanie Ducha Świętego, jak najwierniejsze wypełnianie woli Bożej!

Warto przy okazji tej rocznicy wymienić za arcybiskupem z Sassari na Sycylii Paolo Carta - przyjacielem o. Pio dwanaście nadzwyczajnych faktów z życia świętego patrona naszej Grupy Modlitewnej.

1. Cud stygmatów. O. Pio otrzymał je w piątek, 20 września 1918 roku. Gdy umierał 23 września mijało dokładnie 50 lat od stygmatyzacji. Była to nagroda za jego ogromną miłość do Jezusa Ukrzyżowanego.

2. Cud spowiedzi. Przez pół wieku o. Pio był więźniem konfesjonu... Spowiadał około 100 ludzi dziennie

3. Cud Mszy św. Bywało, że odprawiana Msza św. trwała parę godzin.. Widać było, że uczestniczy i przeżywa mistycznie cierpienia Pana; przeżywał je tak, jak opisują Ewangelie.

4. Cud heroiczności cnót. Rozróżniał cnoty chrześcijańskie, ewangelicz-

ne, zakonne, franciszkańskie. Szczególne znaczenie ma pokora...cierpliwość w przeciwnościach i prześladowaniach, posłuszeństwo Kościołowi

5. Cud wierności dla nauczycielskiego urzędu Kościoła... U kresu swoich dni skierował list do papieża Pawła VI wyrażając całkowitą uległość i uznanie w związku z ogłoszoną encykliką "Humanae Vitae", traktującą o poszanowaniu poczętego życia. Grupom modlitwy zalecił, by za normę życia uważały całkowitą uległość wobec hierarchii kościelnej. Stale ofiarował swe cierpienia za Papieża i Kościół.

6. Cud szybkiej budowy nowego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Łaskawej

7. Cud w postaci szpitala-Dom Ulgi w Cierpieniu. Szpital został otwarty 5 maja 1956 r.

8. Cud Grup Modlitwy

9. Cud pielgrzymek... A cóż powiedzieć o owocach tych pielgrzymek: o nawróceniach, uczestnictwie we Mszy św., o modlitwie przy grobie ojca Pio, rozważaniu męki Pańskiej przy stacjach drogi krzyżowej... jest to jeden wielki cud, podnoszące na duchu zjawisko, budzące wiarę nadzieje i miłość.

10. Cud pomników

11. Cud procesu beatyfikacyjnego

12. Cud wizyty papieża Jana Pawła II w San Giovanni Rotondo... Papież



Jan Paweł II jako Kapłan odwiedził San Giovanni Rotondo w czasie ferii wielkanocnych w 1947r., rozmawiał z ojcem Pio i spowiadał się u niego: jako kardynał metropolita krakowski odwiedził grób ojca Pio w 1974r., a 23-24 maja 1987r., w stulecie jego urodzin odwiedził San Giovanni Rotondo... Tutaj w San Giovanni Rotondo, przy szpitalu mają swoją centralną siedzibę Grupy Modlitwy ojca Pio. Jak tu nie dziękować Bogu - mówił papież, że naszemu wiekowi, naszemu tak udrejonemu pokoleniu dał ojca Pio jako znak: jak należy miłować Boga i ludzi. Najświętsza Dziewica, którą tak czcił o. Pio, niech nas nauczy, jak mamy stawiać się naśladowcami jedynego Mistrza: Jej Syna Jezusa Chrystusa (*Voce di Padre Pio*, nr 2/1990)².

Obecnie jest na całym świecie ponad 3 tys. Grup Modlitwy o. Pio, w Polsce jest ich ok. 230 i powstają wciąż nowe.

**Nie ustawaj nigdy w modlitwie.
Jest ona istotą życia chrześcijańskiego.**

**Ona zadaje gwałt Sercu Bożemu
I wyjednuje potrzebne łaski.
Bez modlitwy chrześcijanin byłby
Jak roślina pozbawiona
Powietrza i słońca.**

O. Pio

Ojciec Pio także wyjednuwał ludziom niezliczone łaski poprzez modlitwę. Odmawiał kilkadziesiąt różańców dziennie, jego ulubioną modlitwą była też koronka do Serca Pana Jezusa.

Z uwagi na zbliżającą się beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II przypominę uzdrowienie Wandy Póltawskiej, wyproszone przez ojca Pio!

W 1962 roku Karol Wojtyła był biskupem pomocniczym w Krakowie. 11 października rozpoczął się Sobór Watykański II. Karol Wojtyła wraz z innymi 24 biskupami polskimi i kardynałem Wyszyńskim przybył do stolicy Włoch... Z wielką radością uczestniczył w bazylice Św. Piotra w inauguracji Soboru. Każdego dnia udawał się z entuzjazmem do auli soborowej. Pośród takiej radości pewnego wieczoru... zastał list z bardzo smutną wiadomością: doktor Wanda Póltawska, żona jego przyjaciela, Andrzeja Póltawskiego, jest ciężko chora. Badania szpitalne wykazały nowotwór³.

Karol Wojtyła napisał wówczas

list do o. Pio: *Wielebny Ojciec proszę Cię o modlitwę za pewną matkę czterech dziewczynek, mieszkającą w Krakowie w Polsce (w czasie wojny pięć lat spędziła w obozie koncentracyjnym w Niemczech) jej zdrowie i również jej życie jest teraz zagrożone z powodu choroby nowotworowej. Módl się, by Bóg, za wstawiennictwem Najświętszej Marii Panny, okazał jej samej i jej rodzinie swe miłosierdzie. Zobowiązany w Chrystusie Karol Wojtyła⁴.*

List przekazał jeden z kardynałów włoskich Angelowi Battistiemu, który był zarządcą Domu Ulgi w Cierpieniu i przyjacielem o. Pio. A. Battisti dostarczył go do adresata., który polecił mu otworzenie i przeczytanie listu.

W pewnej chwili Ojciec Pio, podniósł głowę i spojrzawszy na mnie swymi głębokimi oczyma, powiedział: *Miły Angiolino, temu nie można odmówić. Po czym spuścił głowę i pogrążył się w modlitwie⁵.*

Dokładnie po jedenastu dniach, 28 listopada, biskup Wojtyła napisał do Ojca Pio drugi list... *Wielebny Ojciec, kobieta mieszkająca w Krakowie, w Polsce, matka czterech dziewczynek, dnia 21 listopada, przed operacją chirurgiczną, nagle wyzdrowiała. Składajmy dzięki Bogu. Również Tobie, czcigodny Ojciec, składam moje serdeczne podziękowania w imieniu tej kobiety, jej męża i całej jej rodziny. W Chrystusie, Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny krakowski⁶.*

O. Pio polecił Angelowi Battistiemu zachować obydwie listy. *Minęło 16 lat. Prawie zapomniałem o tym, że mam te listy u siebie. Ale wieczorem w poniedziałek 16 października 1978 roku, kiedy ze środkowej loggi bazyliki Św. Piotra usłyszałem głos kardynała Feliciego, który oznajmił światu imię nowego papieża, następcy Jana Pawła I - zamarłem. Brzmiało ono Karol Wojtyła!... Od razu pomyślałem o zdaniu Ojca Pio: Temu nie można odmówić, i stanęły mi łzy w oczach⁷.*

Ojciec Pio również doznał łaski uzdrowienia modląc się do Matki Bożej Fatimskiej!

25 kwietnia 1959 roku ojciec Pio ciężko zachorował, okazało się, że ma złośliwy nowotwór płuc. W sierpniu w San Giovanni Rotondo była figurka Matki Bożej Fatimskiej. Figurka była

przewożona do kolejnych miejsc nawiedzenia, helikopterem. Kiedy byliśmy już daleko - wspomina o. Massone - poczułem, jak coś nieodparcie ciągnie mnie z powrotem do Ojca Pio... Zawróciliśmy i przez kilka sekund wisieliśmy nieruchomo w powietrzu nad tą częścią klasztoru, w której - jak dobrze byłem zorientowany znajdowała się cela Ojca Pio. Dowiedziałem się później, iż jak tylko usłyszał on warkot helikoptera, zaczął się modlić w te słowa: *Przenajświętsza Matko, kiedy przybyłaś do Włoch, wysłałaś mnie do łóżka, a teraz odjeżdżasz i zostawiasz mnie w tym stanie?. Zaledwie wypowiedział te słowa, całym jego ciałem wstrząsnęły silne dreszcze... po czym Ojciec Pio poczuł się lepiej... Chory oświadczył, że nic go już nie boli i że wróciły mu siły... Dwa dni później Ojciec Pio zaczął znów odprawiać Mszę św., spowiadać i spotykać się z wiernymi... Ojciec Pio potwierdził, iż zawdzięcza swe nagłe, cudowne wyzdrowienie Matce Bożej Fatimskiej⁸.*

Gdybyśmy bardziej wierzyli w moc modlitwy a szczególnie tej wspólnotowej to nasze domy wypełnione byłyby modlitwą a grupy modlitewne borykałyby się z problemem gdzie pomieścić jej członków. Nie traćmy więc danego nam czasu i wypraszaćmy niezliczone łaski dla siebie, swoich bliskich i świata. Tak lubimy na wszystko narzekać a sposób na przemianę jest prosty: MODLITWA!

Zachęty do niej udzielił nam sam Pan Jezus: *Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego uczyni im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich⁹.*

Elżbieta Irger

1 O. Gracjan Franciszek Majka OFM Cap Z Chrystusem przybity do krzyża OO. Kapucyni Kraków 1992 s.91

2 Tamże, s.135-137

3 Renzo Allegri Cuda ojca Pio Wyd. WAM Kraków 2000 s.154

4 Tamże s.157

5 Tamże s.158

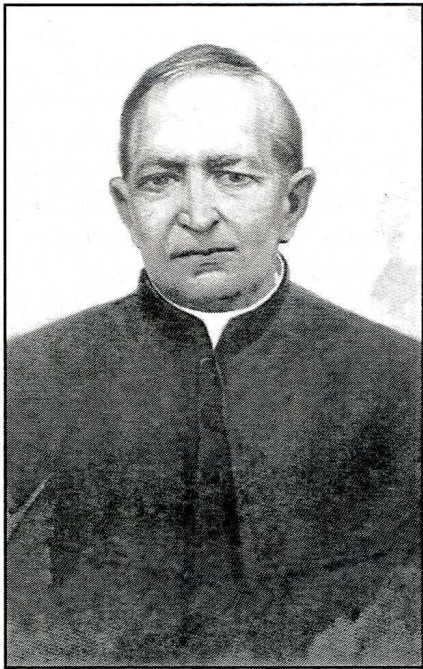
6 Tamże s.159

7 Tamże s.160

8 Tamże s.43-44

9 Biblia Tysiąclecia Wyd. Pallottinum Poznań- Warszawa 1980, Mt 18,20

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz



Czytając biografię św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego zwróciłam uwagę na jego kontakty z bł. ks. Bronisławem Markiewiczem. To do zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowym wysyłał sieroty ks. Zygmunt Gorazdowski aby nauczyły się zawodu. Bronisław Markiewicz już jako 10-letni chłopiec pomagał ojcu w pracy. Dawało to niewątpliwie większe poczucie własnej wartości i lepsze przygotowanie do trudów dorosłego życia. Już jako ksiądz powtarzał często młodym wychowankom przysłowie: *Pracuj jak koń, prosź Boga jak dziad a chleb będziesz jadł.*

Czas nauki w przemyskim gimnazjum przyniósł zetknięcie się z racjonalistycznymi poglądami profesorów. Atmosfera wyśmiewania się z religii zasiała również ziarno niepokoju u młodego Bronisława. Pragnę podkreślić jak ważny jest duch panujący w domu rodzinnym, do którego dzieci w czasie zawirowań życiowych i pokus, które niesie świat zewnętrzny, mogą się odnieść. Ks. Markiewicz powiedział do swoich wychowanków: *już prawie byłem bez wiary. Chciałem się dostosować do poglądów moich profesorów i kolegów. Ale odczuwałem jakąś pustkę w duszy i niezadowolenie. To mi dawało dużo do myślenia i niepokoiło mnie. Jednego wieczora po nauce ukląknłem jak niegdyś w domu rodziców, i zacząłem się modlić w te mniej więcej słowa: O Boże niewidzialny, jakże szczęśli-*

wym czułem się w mych latach dziecięcych, gdy bez żadnej wątpliwości klękałem codziennie do modlitwy i nazywałem Cię Ojcem: Ojciec nasz, który jesteś w niebie. Dziś ludzie uczeni mówią mi, że Boga nie ma, a prawdy religijne nie są zgodne z rozumem. Ja bym jednak nie chciał w żadnej rzeczy pobyć, nie chciałbym Ci odmówić należnej chwały i posłuszeństwa. Jeśli rzeczywiście jesteś i rządysz niebem i ziemią, daj mi łaskę, abym Cię poznał i ukochał całym sercem... Bóg dobry wysłuchał mnie. Już na drugi dzień odprawiłem spowiedź z całego życia i odtąd nie miałem już nigdy wątpliwości co do wiary¹.

Łaska nawrócenia, która przyszła tak nieoczekiwanie, nie wpłynęła jednak na decyzję o wstąpieniu do seminarium. Bronisław myślał o studiach na uniwersytecie i zostaniu profesorem. A jednak Bóg powołał młodego, nawróconego Bronisława do pracy apostołskiej. Miało to miejsce w niezwykłej atmosferze - 3 maja 1863 roku odwiedził go kolega informując, że w domu, w którym mieszkał zatrzymał się nieznanemu 16-letni chłopiec, który przepowiadał zdarzenia mające nastąpić w przyszłości. *Mówił o wielkiej wojnie, która wybuchnie z początkiem dwudziestego wieku... Przepowiedział, że Polska dozna lepszej przyszłości, odzyska swój byt polityczny, że Bóg da narodowi naszemu wielkich i świętych mężów, przez których oczy całego świata zwrócą się na nas.... A co najważniejsze, że Polska da światu wielkiego papieża.... Mówił także ten młodzieniaszek o pewnym kapłanie, o miejscu jego urodzenia i święceń, o jego pracy wśród ludu, więźniów i dziatwy. Przepowiedział, że ten kapłan uda się na południe do wielkiego męża Bożego, a gdy stamtąd powróci osiadzie na parafii pod Karpatami, zgromadzi naokoło siebie młodzież z różnych stron Polski, pobuduje domy, założy stowarzyszenie, które następnie przeobrazi się w zgromadzenie zakonne, i rozszerzy swą działalność w Polsce i poza Polską².*

Ks. Bronisław Markiewicz był tak przejęty tym wydarzeniem i przepo-

wiedniami młodzieńca, którego nazywał Aniołem Polski, że wkrótce wstąpił do seminarium duchownego w Przemysłu. Wyższe święcenia otrzymał we wrześniu 1867 roku. Po skończeniu seminarium został wysłany do Harty, a następnie jako wikariusz do katedry w Przemysłu. Kiedy pojawiła się cholera w 1872 roku ks. Bronisław ofiarnie pomagał chorym dodając im otuchy poprzez posługę kapłańską, ale też i doraźną pomoc materialną czy podanie przysłowiowej szklanki wody i rozpalenie ognia, stając się choć na chwilę sługą tych nieszczęśliwych ludzi. *Chorzy witali go i żegnali jak anioła, ze łzami wdzięczności³.* On jako pierwszy zwrócił uwagę na główny czynnik sprzyjający rozprzestrzenianiu się cholery: głód i brak ciepłego posiłku. Ks. biskup z jego inspiracji uruchomił kuchnię z zupą dla chorych. Ta akcja sprawiła, że cholera przestała zbierać obfite żniwo.

Po opuszczeniu parafii w Przemysłu przez rok studiował filozofię na Uniwersytecie Lwowskim. Następnie kontynuował studia na Uniwersytecie w Krakowie mieszkać u oo. Kapucynów. Z Krakowa został odwołany aby objąć obowiązki duszpasterskie w diecezji. Samodzielną pracę duszpasterską rozpoczyna w miejscowości Gać koło Przeworska.

W tej parafii ujawniły się talenty organizacyjne i wielka troska o dobro parafian. Podstawowym problemem był alkoholizm. Pomysłowość walki z tym nałogiem była niezwykła. Dorosli mieszkańcy wolny czas spędzali najchętniej w karczmie i to często razem z młodzieżą, która grała w karty. Wtedy wpadł na pomysł, żeby nauczyć tych młodych ludzi gry w szachy. Gra stała się szybko niezwykle popularna i wkrótce do młodzieży zaczęli dołączać dorośli. Efekt był taki, że karczma jakbyśmy to określili współczesnym językiem - splajtowała. Innowacją było także pobieranie kaucji od rodzin urządzających wesela. Jak odbyło się kulturalnie, bez ekscesów, to pieniądze wracały do organizatorów a jeśli nie ks. Markiewicz dawał je biednym. Rodzice i młodzi dokładali więc starań, żeby nic złego się nie działo. Jeśli jednak nie udało się dopilnować porządku *stara Urszulka,*

żebraczka...biegła zdyszana na plebanię i już z daleka wołała: *Pobili się, jegomościu, pobili: Kaucja dla biednych. Niech im Pan Jezus da zdrowie, pobili się!*⁴.

Będąc proboszczem w Błazowej docenił szczególnie czas rekolekcji Wielkanocnych. *Razu pewnego po kazaniu rezurekcyjnym zapisało się w mojej parafii przeszło 600 osób do Bractwa Wstrzemięźliwości. Choćbyśmy mówili językami anielskimi, Anie chcieli zerwać np. z pijaństwem, nie będzie w nas prawdziwej miłości Boga i owoc męki Pana Jezusa będzie dla nas stracony, a tym samym będzie stracona dla nas i chwała zmartwychwstania*⁵.

Nie tylko stara się o duchowy rozwój parafian, ale dostrzega również ich potrzeby materialne. *Najzdolniejszego tkacza Marcina Brzęka wysłał na studia do Czechosłowacji. Marcin Brzęk powróciwszy założył szkołę tkacką*⁶.

Praca w Błazowej zaowocowała powołaniem ks. Bronisława Markiewicza 20.10.1882 roku na profesora teologii pastoralnej do Seminarium. *Przybywszy do Przemyśla, do swej Alma Mater odnowił to, co sam praktykował jako wikariusz mianowicie katechizację po wsiach*⁷.

10 listopada 1885 r. wyjechał do Włoch z postanowieniem wstąpienia do zakonu teatynów słynącego z surowości reguły. Stało się jednak tak jak przepowiedział anioł w Przemyślu. Spotkał męża Bożego, św. Jana Bosko, założyciela zgromadzenia Salezjanów w Turynie. Śluby zakonne złożył w ręce św. Jana Bosko w uroczystość Najświętszej Maryi Panny w roku 1887. Św. Jan Bosko ...*przepowiadał, że powróci do Polski, otworzy zakłady sieroce, da początek domom zgromadzenia, które rozwinie się wspólnie pod warunkiem, że będzie w nim ściśle przestrzegana zasada pracy i powściągliwości. Ks. Markiewicz uważał słowa św. Jana Bosko za prorocstwo*⁸.

Ciężka praca (był profesorem historii i teologii, kapelanem i spowiednikiem zakonnic salezjańskich w San Benigno, w Valsalice, w Bordighera, w Mathi) sprawiła, że zachorował, a jak stwierdził lekarz, życie jego dobiegało końca. Ks. Bronisław Markiewicz jednak zdrowie odzyskał i uważał to za cud. Ten cud zawdzięczał, jak sam

nieraz opowiadał, modlitwom pewnej karmelitanki bosej, która swoje życie ofiarowała za niego. Jako profesor teologii pastoralnej w Przemyślu, był spowiednikiem Karmelu. *Gdy doszła je wiadomość, że ojciec ich duchowny i spowiednik znajduje się w niebezpieczeństwie życia, jedna z sióstr ofiarowała za pozwoleniem przełożonych Panu Bogu swoje życie za ks. Markiewicza. Ofiara została przyjęta. Siostra ta umarła po kilku tygodniach. Siostrą tą była siostra Maria od Najświętszego Serca Pana Jezusa, w świecie: Maria Katarzyna hrabina Sokolnicka, córka Józefa hr. Sokolnickiego i Korduli z Żerońskich z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Urodziła się 24.11.1856 r., śluby zakonne złożyła w Karmelu krakowskim na Łobzowie 24.08.1881r., po czym wyjechała na fundację Karmelu przemyskiego i zmarła 16.10.1888r.*⁹.

Do Polski powrócił w 1892 roku, aby objąć probostwo w Miejscu (późniejsze Miejsce Piastowe).

W pracy duszpasterskiej zwracał szczególną uwagę na los biednych, nie tolerował jednak żebractwa. O żebrakach mówił, że *z ubóstwa ożenionego z lenistwem zrobili sobie profesję*¹⁰. Sam do Miejsca przybył tylko z brewiarzem i podręczną walizką. Kiedy zaczynał realizować plan zajęcia się wychowaniem ubogich dzieci tworząc zakłady podobne do tych, które widział we Włoszech, nie miał nic oprócz bezgranicznej ufności w pomoc Maryi i swojego ojca duchowego ks. Jana Bosko.

Pracę wychowawczą opierał na wpajaniu miłości do Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie a także na miłości i nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny. Był to trwały fundament, na którym powstał nie tylko zakład wychowawczy ale i późniejsze Zgromadzenia Św. Michała Archanioła. Ks. Bronisław stawiał Matkę Bożą za wzór pokory, posłuszeństwa, czystości i uczył również uciekać się do niej we wszystkich przeciwnościach. W roku 1894 było już 30 wychowanków. Zaczęły powstawać warsztaty: na początek krawiecki i szewski, utworzono też pierwsze klasy gimnazjalne.

Obok pracy, nauki i modlitwy ks. Bronisław Markiewicz dbał o dobrą rozrywkę. Organizował wycieczki, wystawiał sztuki religijne, które oglą-

dali nie tylko wychowankowie ale i mieszkańcy wsi. Muzyka i śpiew także miały swój udział w budowaniu odpowiedniego klimatu życia w zakładzie. Ks. Bronisław uważał, że *pilnowanie dzieci od rana do wieczora jest rzeczą uciążliwą, ale przynosi to wielką chwałę Bogu, zapobiega bowiem grzechom i okazjom do grzechu, a to jest rzeczą bardzo wielką*¹¹.

Na chwałę Bożą pracował całe swoje kapłańskie życie. Upokorzenia, cierpienia, niedostatek często mu towarzyszyły. Wieloletnie starania o założenie nowego Zgromadzenia Zakonnego znalazły szczęśliwy finał dopiero po jego śmierci. Ks. Bronisław Markiewicz odszedł 29 stycznia 1912 roku w uroczystość swojego Patrona, św. Franciszka Salezego. *Na dworze było mglisto i ciemno, chmury ołowiane pokrywały niebo, jakby natura chciała brać udział w żałobie mieszkańców Miejsca Piastowego. W chwili jednak, gdy świątobliwy założyciel oddawał ostatnie tchnienie, przetarło się nagle i promienie słoneczne padły wprost na twarz umierającego, otaczając głowę jakby aureolą. Ks. Jan Latusek, który był świadkiem tej sceny, następującymi słowami opisuje szczegółowo całe to nieco tajemnicze zdarzenie z promieniami słonecznymi: Światło, które się ukazało, kiedy śp. Założyciel oddał ostatnie tchnienie, nie wydawało mi się światłem słonecznym: kierunek światła był od głowy umierającego, a nie od okna... Światło nie miało wyglądu światła słonecznego, ale pomarańczowego, i nie miało linii prostej, ale było kłębiaste. •ródłem światła było jądro w kształcie kuli świetlanej, która od umierającego przesunęła się w linii poziomej w kierunku okna i nad nią przebiegały równocześnie promienne kłęby*¹².

Elżbieta Irger

1 W. Michułka, *Ksiądz Bronisław Markiewicz*, s. 16-17.

2 Tamże, s. 19.

3 Tamże, s. 34.

4 Tamże, s. 41.

5 Tamże, s. 43-44.

6 Tamże, s. 45.

7 Tamże, s. 45.

8 Tamże, s. 49.

9 Tamże, s. 51.

10 Tamże, s. 69.

11 Tamże, s. 181.

12 Tamże, s. 191.

Powołanie kapłańskie

*Powolał Bóg kapłanów, by słowo Boże niesli
Pomiędzy lud swój wierny, i cichy, i Boży
By rozpálał w ich sercach miłością - miłość Boga
Nim ich starość na wieczność do grobów położy.*

*Powolał Bóg kapłanów, aby strzegli wiary,
Byli apostołami dla ludu wiernego,
Aby mszę odprawiali i wiernym służyli
I dawali im wzory Boga tak dobrego.*

*Powolał Bóg kapłanów, by wołali do nieba
„W górę nasze serca” i „przyjdź królestwo Twoje”
By rozbudził w ich sercach pobożność i miłość,
Mówiąc „Idź Panie ze mną poprzez życie moje”*

*Powolał Bóg kapłanów, by uczyli ludzi
Dawać serca gorące, miłością rozgrzane
Bogu i Matce Jego, Najświętszej Paniencie,
Przy sakramencie pokuty Bogu obiecane.*

*Powolał Bóg kapłanów, by uczyli ludzi,
Że biały Oplątek to pokarm niebieski,
W którym Jezus ukryty wszystkim błogosławi
Bo jest najświętszy, pełny boskiej łaski.*

*Powolał Bóg kapłanów, którzy uczą wiernych,
Że Hostia to Bóg żywy, że go spożywamy
Wielbimy Go w mszach świętych i pieśniach kościelnych,
Ciebie Ojczy niebieski, my Cię uwielbiamy.*

*Powolał Bóg kapłanów, aby w serca ludzi
Siali wiarę głęboką, litość i współczucie,
Unikali grzechów, zazdrości i złości,
Dawali bratnią miłość – to piękne uczucie*

*Powolał Bóg kapłanów, by w samotni żyli
Sami sobie pytania, odpowiedź dawali,
Byli sami dla siebie sterem i okrętem,
Sami smakowali, sami spożywali.*

*Kapłaństwo to samotność, pustka, wyrzeczenie
Domu swego, rodziny - wszystko dla Kościoła
Ale mają hart ducha, Bogu ofiarują
A jeszcze czeka na nich i młodzież, i szkoła.*

*Niech Bóg błogosławi Boskie powołanie
Bo kapłani Boga dla nas wypraszają
Żegnają krzyżem, ręką błogosławią
Nauki i uwagi, by nie zbłądzić, dają.*

Rys. *Lucja Rocha*

Cecylia Klekawka 2011 r.

Sprawozdanie roczne - 2010

„Niedziela” z dnia 28 lutego 2010: Polscy katolicy o krzyżu
Ks. Paweł Rozpiątkowski
Niemal połowa – dokładnie 48 proc. – katolików wierzących i praktykujących usuwanie krzyży z miejsc publicznych ocenia jako przejaw nietolerancji. Tylko 5 proc. mniej dostrzega w tym przejaw negatywnego stosunku do chrześcijan. Co dwudziesty nie widzi w tym nic nadzwyczajnego i jest przekonany, że taki akt nie powinien budzić negatywnych reakcji. Jeszcze mniej, w granicach błędu statystycznego, widzi w tym akt szacunku wobec ludzi niewierzących. Ciekawe, że w grupie młodszych – do 25. roku życia – respondentów niemal co szósty związany ściślej z Kościołem katolik uważa, że „usuwanie krzyża z miejsc publicznych jest konieczne ze względu na szacunek dla niewierzących” (11,1 proc.) oraz „nie powinno budzić negatywnych reakcji” (7,4 proc.). Za to młodzi częściej niż starsi widzą w tym akcie przejaw negatywnego stosunku do chrześcijan. Podobna zależność występuje, jeśli chodzi o wykształcenie. Im ktoś bardziej wykształcony, tym częściej dostrzega w tym działaniu znak chryścianofobii.

Niezbywalne prawo Kościoła

Ośmiu na dziesięciu wierzących i praktykujących katolików uważa, że Kościół zdecydowanie „powinien mieć prawo prezentować krzyż jako symbol wyznania chrześcijańskiego poza miejscem kultu”. Co dziesiąty badany nie jest pewny i „raczej” przyznaje takie prawo wspólnocie wiernych.

1 marca: Kielce – ks. Andrzej Skiba wziął udział w Sesji Rady Krajowej Unii Apostolskiej Kapłanów, gdzie główny akcent spoczął na wystąpieniu ks. Mariana Sikory z Poznania, który w swoim referacie „Odnowa życia pasterzy w świetle Statutu UAK, podjął następujące zagadnienia: 1. Wielka godność kapłańska. 2. Wypróbowane praktyki życia wewnętrznego. 3. Kapłańska wspólnotowość. 4. Świadectwo kapłańskiego życia. Spotkanie zorganizował krajowy dyrektor Unii, ks. Tomasz Rusiecki.

8-9 marca: Dialog z rosyjskim prawo-

slawiem, ochrona rodziny i życia oraz kryzys w mediach publicznych, to najważniejsze tematy 351. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie (GN, s. 8).

12 – 14 marzec: Gniezno – Rodzina jest szczególną wartością, to związek mężczyzny i kobiety, to naturalne środowisko miłości, w którym na świat przychodzi i rozwija się człowiek – takie jest przesłanie tego Zjazdu, pod którym podpisali się przedstawiciele trzech monoteistycznych religii: judaizmu, chrześcijaństwa, islamu.

14 marca: „Gość Niedzielny” – „Państwo nienarodzonych”; Wybitny watykanista o Janie Pawle II: „Uoi-ti-ua. To był papież!”

28 marca: „Gość Niedzielny” – „Trzy dni, które wstrząsnęły światem” (Triduum Paschalne); „Obchody rocznicy śmierci Jana Pawła II”; „Wstyd, żal, nadzieja” – List Benedykta XVI do katolików w Irlandii; „Macierzyństwo nie musi być heroiczne”; „Arogancja Trybunału” (ukaranie państwa włoskiego za obecność krzyży w jednej ze szkół”. „Niedziela” z tegoż dnia: „Beatyfikacja i kanonizacja”; „Współczesne zagrożenia życia ludzkiego”; „Rodzina nadzieją Europy”; „Gdy drogowszakem jest krzyż”; „Kapłan sługą piękna”.

4 kwietnia: „Gość Niedzielny: - „Błotem w papieża”; „Wojna świata z celibatem”; „Nie chcemy produkcji ludzi”. „Naprotechnologia – gdzie to znaleźć?”;

10 kwietnia: straszliwa katastrofa samolotowa, na pokładzie którego zginęło 96 osób na czele z prezydentem Polski prof. Lechem Kaczyńskim i jego małżonką Marią, prezydentem na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim. Wszyscy lecieli do Katynia na rocznicę 70-lecia mordu katyńskiego. Zginęli pod Smoleńskiem. Niech odpoczywają w pokoju. Polska w żałobie. Trudno znaleźć odpowiednie słowa, aby wyrazić to, co się stało. Żałoba narodowa.

18 kwietnia: Kraków, bazylika Mariacka – pogrzeb pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich z udziałem wielu przedstawicieli państw świata. Wielu nie dotarło, gdyż zastygły wul-

kan na Islandii wyrzucił pył wulkaniczny, który uniemożliwił dotarcie samolotami do Krakowa. Tenże wulkan dał o sobie znać po 150 latach! Ogromne rzesze wiernych. Ciała Ich spoczęły na Wawelu, w krypcie Srebrnych Dzwonów. Mszy świętej przewodniczył ks. kard. Stanisław Dziwisz, a kazanie ks. kard. dziekana kolegium kardynalskiego Angelo Sodano, odczytał nuncjusz apostolski w Polsce, ks. abp Józef Kowalczyk. W następnych dniach masowe pogrzeby. Wszyscy polegli w tejże katastrofie niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

18 kwietnia: „Gość Niedzielny” – „Narodowa tragedia. Krew i łzy”; „Panie, pomóż nam!”; „Prezydent, którego nie znaliśmy”; „Ostatni lot”; „W katastrofie zginęli”; „Pożegnanie”; „Ból Katynia”; „Świat o tragedii”; „Fakty i spekulacje”. W podobnym tonie utrzymana jest „Niedziela”.

18 – 24 kwietnia: II Tydzień Biblijny w Polsce: „Patrzmy na Jezusa – miłosiernego i wiarygodnego Arcykapłana”.

18 kwietnia: Kraków – kościół mariacki – Msza święta pogrzebowa pary prezydenckiej, Lecha i Marii Kaczyńskich, której przewodniczył ks. kard. Stanisław Dziwisz, a kazanie przesłane przez dziekana Kolegium Kardynalskiego, ks. kard. Angelo Sodano, odczytał nuncjusz apostolski w Polsce, ks. abp Józef Kowalczyk. Ciała Ich zostały złożone na Wawelu, pod kryptą Srebrnych Dzwonów. Ze względu na pył wulkaniczny wiele zapowiadanych wcześniej delegacji nie dotarło na te uroczystości.

23 kwietnia: Z Moskwy przywieziono 21 ostatnich ciał osób, które zginęły w katastrofie pod Smoleńskiem.

30 kwietnia – 1 maja: W Częstochowie **Dzień Kapłański**, na który wyjechał ks. Janusz Kluz. W tejże uroczystości wzięła także udział delegacja Parafian: Urszula Gaik, Janina Kaczmar, Eugeniusz Paduch, Krystyna Paduch i Łucja Rocha.

Korzyści

DLA OSÓB UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU

- bezpłatny udział w projekcie
- umiejętność radzenia sobie z utrzymaniem abstynencji
- podniesienie poczucia własnej wartości
- zdobycie nowych kwalifikacji
- uzyskanie stypendium na czas szkolenia

DLA OSÓB Z OTOCZENIA OSÓB WYKLUCZONYCH SPOŁECZNIE

- bezpłatny udział w projekcie
- radzenie sobie z codziennymi problemami
- umiejętność skutecznego poszukiwania pracy

*Moje zmiany
 moim
 sukcesem!*

BIURO PROJEKTU W SANOKU

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny
 ds. Problemów Alkoholowych (PIK)
 38-500 Sanok
 ul. Jana III Sobieskiego 1
 I piętro pokój 104
 tel.: 13 46 417 44

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
 w godzinach od 8:00 do 20:00

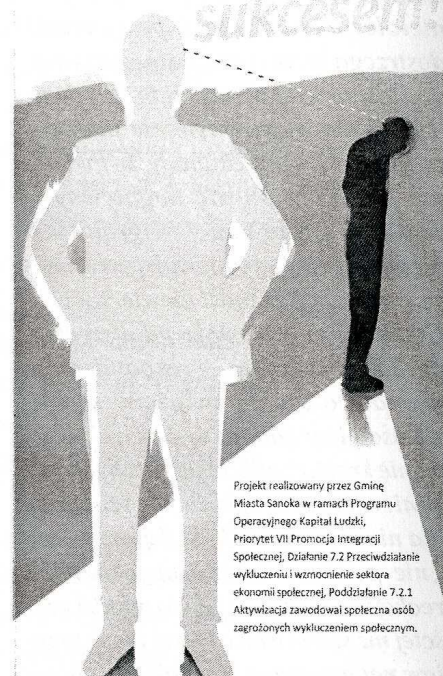
KOORDYNATOR PROJEKTU – Adam Kasprzak
 ASYSTENT KOORDYNATORA – Konrad Kawa
 SPECJALISTA DS. INTEGRACJI – Ewa Mendyka

Publikacja współfinansowana ze środków
 Unii Europejskiej w ramach
 Europejskiego Funduszu Społecznego

*Moje zmiany
 moim
 sukcesem!*

PROJEKT Moje zmiany

*moim
 sukcesem!*



Projekt realizowany przez Gminę Miasta Sanoka w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Aktywność

Osoby będące uczestnikami projektu będą mogły skorzystać z następujących form wsparcia:

- doradztwa zawodowego
- warsztatów aktywizacji zawodowej
- szkoleń zawodowych

Dodatkowo przez cały czas trwania projektu uczestnicy objęci będą stałą pomocą i opieką specjalisty do spraw integracji społecznej.

Działanie

Celem projektu jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i zawodowemu osób uzależnionych od alkoholu i osób z ich otoczenia z terenu Powiatu Sanockiego poprzez zastosowanie aktywnych form wsparcia.

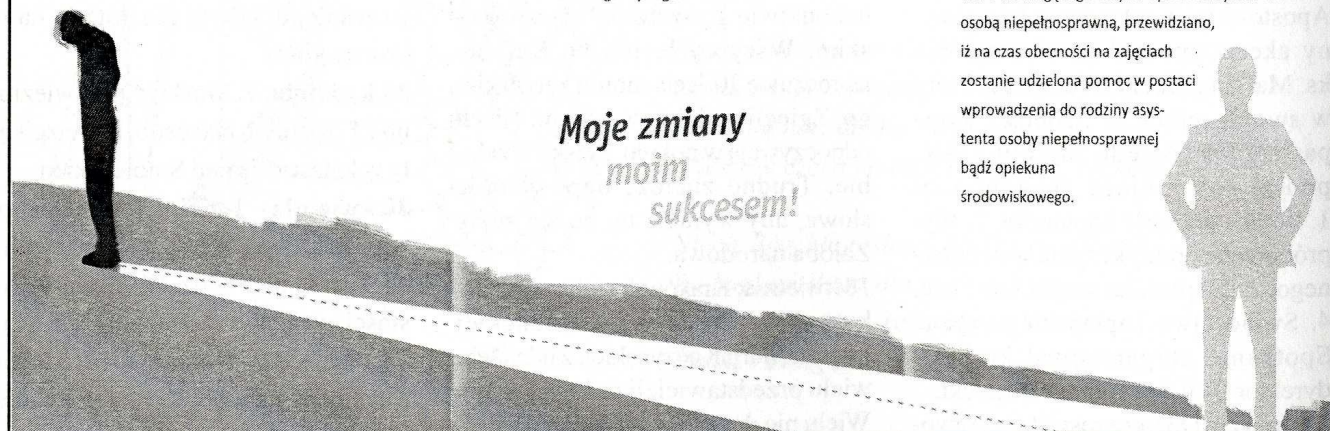
Do wzięcia udziału w projekcie zapraszamy chętne osoby z terenu Powiatu Sanockiego, tj. osoby stale zamieszkujące w Sanoku oraz na terenach gmin: Bukowsko, Komańcza, Sanok, Tyrawa Wołoska, Zarszyn a także miasta i gminy Zagórz.

*Moje zmiany
 moim
 sukcesem!*

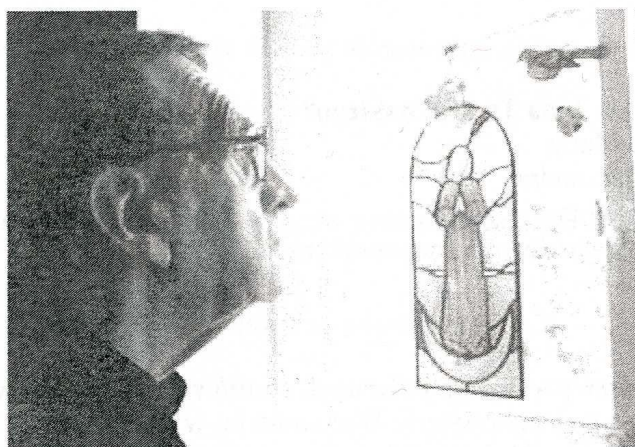
Rozwój

W ramach uczestnictwa w projekcie przewidziano również możliwość skorzystania z:

- doradztwa prawnego (udzielanie porad związanych z różnego rodzaju problemami z prawem bądź z jego interpretacją)
- doradztwa psychospołecznego (celem doradztwa jest utwierdzenie w przekonaniu, że zmiany są możliwe i mogą być trwałe)
- dla osób chętnych do wzięcia udziału w projekcie, które nie mogą tego uczynić z powodu opieki nad osobą niepełnosprawną, przewidziano, iż na czas obecności na zajęciach zostanie udzielona pomoc w postaci wprowadzenia do rodziny asystenta osoby niepełnosprawnej bądź opiekuna środowiskowego.



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SANOKU
 FILIA NR 1 DĄBRÓWKA
 FILIA NR 4 OLCHOWCE
 ZAPRASZAJĄ
 CZYTELNIKÓW, PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEKI
 I MIESZKAŃCÓW NASZEGO MIASTA
 DO UDZIAŁU W II EDYCJI KONKURSU
 LITERACKO – PLASTYCZNEGO
 „BIEDRONECZKO LEĆ DO NIEBA”



Konkurs organizowany jest w 5. rocznicę śmierci ks. Jana Twardowskiego, wybitnego poety i literata, profesora filologii polskiej, wybitnego nauczyciela i wychowawcy dzieci niewidomych i specjalnej troski w Laskach i Żbikowie pod Warszawą.

Konkurs literacki polega na rozwiązaniu quizu z wiedzy o życiu i twórczości ks. Jana Twardowskiego.

Do **konkursu plastycznego** należy składać prace wykonane różnymi technikami plastycznymi, które można wykonać w formie portretu poety, plakatu, folderu lub albumu.

Chętni do udziału w konkursie literackim mogą zgłaszać się po odbiór pytań konkursowych w dniach i godzinach otwarcia Filii Nr 1 i 4.
 Prace plastyczne oraz rozwiązane quizy należy dostarczyć do organizatora konkursu do dnia **11 marca 2011 r.**

Uroczyste zakończenie konkursu, losowanie nagród oraz otwarcie wystawy nagrodzonych prac plastycznych odbędzie się ok. **18 marca br.**

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w konkursie!

Pytania konkursowe z zakresu wiedzy o życiu i twórczości ks. Jana Twardowskiego.

- 1. Kiedy urodził się ks. Jan Twardowski?**
 - a) 1 czerwca 1915 r.
 - b) 18 maja 1920 r.
 - c) 25 grudnia 1918 r.
- 2. Gdzie urodził się ks. Jan Twardowski?**
 - a) w Warszawie
 - b) w Łomiankach
 - c) w Krakowie
- 3. Podaj pełne imiona ks. Twardowskiego.**
 - a) Jan Karol
 - b) Jan Jakub
 - c) Jan Franciszek
- 4. Podaj imiona rodziców ks. Twardowskiego?**
 - a) Emilia i Karol
 - b) Zuzanna i Feliks
 - c) Aniela i Jan
- 5. Podaj imiona siostr ks. Jana Twardowskiego?**
 - a) Halina, Lucyna i Maria
 - b) Anna, Maria i Aleksandra
 - c) Ewa, Stefania i Halina
- 6. W którym roku Jan Twardowski rozpoczął studia?**
 - a) 1936
 - b) 1937
 - c) 1940
- 7. Podaj miejsce oraz nazwę wydziału i kierunek studiów Jana Twardowskiego, przyszłego księdza?**
 - a) studia filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim w Warszawie
 - b) studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie
 - c) studia teologiczne w podziemnym Seminarium Teologicznym w Warszawie
- 8. W którym roku Jan Twardowski otrzymał święcenia kapłańskie?**
 - a) 1946
 - b) 1948
 - c) 1950
- 9. Ks. Jan Twardowski rozpoczął pracę katechety w pewnej szkole. Co to za szkoła i gdzie się mieściła ?**
 - a) Liceum Ogólnokształcące Sióstr Prezentek w Warszawie
 - b) Państwowa Szkoła Specjalna dla dzieci upośledzonych w Koszańcu
 - c) Zakład dla ociemniałych i niewidomych w Laskach
- 10. W pierwszych latach swej pracy ks. Twardowski poznał wybitnego Polaka, bliskiego sercu wielu nam, późniejszą ważną postać w historii powojennej Polski. O kim mowa?**
 - a) ks. Karol Wojtyła
 - b) Prymas Polski, ks. Kard. Stefan Wyszyński
 - c) bł. ks. Jerzy Popiełuszko
- 11. Ks. Jan Twardowski swoje pierwsze wiersze drukował w „Kuźni Młodych”.**
 - a) Prawda
 - b) Fałsz
- 12. W którym roku przypada debiut literacki ks. Twardowskiego?**
 - a) 1933
 - b) 1937
 - c) 1939
- 13. „Z pliszką siwą” to tytuł debiutanckiego tomu poetyckiego ks. Jana Twardowskiego.**
 - a) Prawda
 - b) Fałsz

14. Jakim pseudonimem podpisywał swoje wiersze ks. Twardowski z roku 1946?
- Antoni Długosz
 - Antoni Derkacz
15. Obok działalności duszpasterskiej ks. Twardowski „uprawiał” też inną działalność. Był nauczycielem i wychowawcą dzieci, wykładowcą na wyższych uczelniach w kraju i za granicą.
- Prawda
 - Falsz
16. Ks. Jan Twardowski jest laureatem nagrody przyznawanej przez dzieci. W 1996 r. otrzymał „Order Uśmiechu”.
- Prawda
 - Falsz
17. Ks. Jan był wielkim sprzymierzeńcem debiutantów literatów. W jakim mieście odbywają się konkursy poetyckie im. Ks. Jana Twardowskiego?
- w Warszawie
 - w Tarnowskich Górach
 - w Tarnogórze
18. Ks. Twardowski często ilustrował swoje utwory elementami zwierzęcymi. Jaki owad pojawiał się najczęściej ?
- Motyl
 - Biedronka
 - Pszczola
19. Ks. Twardowski jest autorem dłuższych tekstów prozatorskich dla dzieci pt. „Patyki i patyczki”.
- Prawda
 - Falsz
20. Jakie gatunki literackie „uprawiał” ks. Jan Twardowski ?
- powieści
 - wiersze, wspomnienia, pamiętniki
 - reportaże
21. Jakie tematy poruszał w swojej twórczości ?
- pisal o przyrodzie, miłości, wartościach wiary katolickiej, własnym życiu
 - losach kapłanów w czasie II wojny światowej
 - podróżach misjonarzy
22. Utwór pt. „Czekanie” mówi o stosunku ks. Twardowskiego do przyrody.
- Prawda
 - Falsz
23. Do kogo skierowany jest utwór, z którego przytoczony jest ten fragment ?

„dlaczego,
 żubr jęczy
 jeleń beczy
 lis skomli
 wiewiórka pryska
 kos gwizdze...”

- z utworu pt. „Do św. Franciszka”
 - z utworu pt. „Do św. Benedykta”
 - z utworu pt. „Do św. Maksymiliana”
24. Z jakiego wiersza pochodzi ten cytat ?
 „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą ... ”
- „Do moich uczniów”
 - „Biedroneczko leć do nieba”
 - „Śpieszmy się”
25. Ks. Jan Twardowski jest Honorowym Obywatelom Miasta Sanoka.
- Prawda
 - Falsz

6 Niedziela zwykła – 13.02.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe.
 2. Jutro, w poniedziałek, przypada Święto św. Cyryla, mnicha i św. Metodego, biskupa, patronów Europy. Modlić się będziemy w intencji naszego starego kontynentu, aby nie zatracił swoich chrześcijańskich korzeni, aby ludzie tu mieszkający nie wstydzi się wiary chrześcijańskiej, aby w kalendarzach jakie się ukazują nie brakował świąt chrześcijańskich, tak jak zły przykład dała Unia Europejska w jednym z wydań.

3. We wtorek, tradycyjnie już, zapraszamy na „Kwadrans biblijny”, połączony z Mszą świętą wieczorną.

4. W styczniu rozpoczęła się rekrutacja uczestników do II edycji projektu „Moje zmiany moim sukcesem”, realizowanego przez Gminę Sanok. Projekt ten ma na celu udzielenie pomocy osobom z problemem alkoholowym oraz osobom z ich otoczenie (dzieciom, współmałżonkom), zamieszkałym na terenie Powiatu Sanockiego. W ramach projektu przewidziane są m. in. zajęcia z psy-

choedukacji grupowej, doradztwa zawodowego i zawodowej aktywizacji. Przewiduje się też szkolenia zawodowe w celu zdobycie konkretnego zawodu. Warto się tym zainteresować. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Biurze Projektu: Punkt Informacyjno – Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych, ul. Jana III Sobieskiego 1, I piętro, pokój 104. Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 20:00.

Intencje w tygodniu Od 14. do 20.02.2011 r.

Poniedziałek – 14.02

6.30 + Jan (greg.)
 7.00 + Robert Litwiniec intencja od kolegów i koleżanek z pracy
 7.30 + Marek Ogrodnik 4 r. śm.
 18.00 1. + Stanisław (greg.)
 2. + Wiesław 1 r. śm.; + Władysław, Elżbieta, Franciszek, Jadwiga
 3. o nawrócenie w rodzinie i potrzebne łaski

Wtorek – 15.02

6.30 + Stanisław (greg.)
 7.00 + Jacek Popko
 7.30 + Jan Bryś 20 r. śm.; + Helena Bryś 7. miesiąc po śmierci
 18.00 + Jan Mazurek (greg.)
 2. + Jan
 3. + Marian 20 r. śm. oraz Ryszarda (f) Menio

Środa – 16.02

6.30 + Jan (greg.)

7.00 + Jacek Popko
 7.30 dziękczynna z prośbą o miłosierdzie Boże dla Zofii, Jacka i Macieja
 18.00 1. + Stanisław (greg.)
 2. + Danuta Kunik intencja od koleżanek i kolegów z pracy
 3. + Józef i Maria

Czwartek – 17.02

6.30
 7.00 + Stanisław (greg.)
 7.30 + Jacek Popko
 18.00 1. Jan (greg.)
 2. + Danuta Kunik intencja od koleżanek i kolegów z pracy
 3. za dusze czyścicu cierpiące będące najbliżej nieba

Piątek – 18.02

6.30
 7.00 + Stanisław Leszczyński
 7.30 + Stanisław (greg.)
 18.00 1. + Jan (greg.)
 2. + Kazimierz Karasiński

3. + Edward Haduch

Sobota – 19.02

6.30 + Marian 3 r. śm.
 7.00 dziękczynno błagalna w 60. rocznicę urodzin dla Krystiana
 7.30 + Jan (greg.)
 18.00 1. + Stanisław (greg.)
 2. + Stanisław 19 r. śm., + Stefania oraz ++ z rodziny
 3. + Aniela 1 r. śm.

Niedziela – 20.02

6.30 za parafian
 8.00 + Maria, Elias, Katarzyna
 9.30 dziękczynna w 40. rocznicę ślubu Haliny i Kazimierza z prośbą o błogosławieństwo Boże dla rodziny
 11.00 + Maciej i Bolesław
 12.30 + Stanisław (greg.)
 16.00 + Jan (greg.)
 18.00 + Genowefa i Mieczysław Płowce: + Andrzej i Karolina

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia